

„GODY TYSIĄCLECIA” NA JASNEJ GÓRZE
HISTORYCZNY AKT NOWEGO TYSIĄCLECIA – W MACIERZYŃSKĄ NIE-
WOLEŃ MARYI ZA WOLNOŚĆ KOŚCIOŁA! – ŻYWE WOTUM WDZIĘCZNO-
ŚCI NARODU

Kazanie wygłoszone na Sumie przed Aktem Oddania, podczas Uroczystości Ty-
siąclecia, 3 maja 1966

„Odtąd błogosławioną zwać mnie będą wszystkie narody”.

Przybiegliśmy na Jasną Górę Zwycięstwa, na wielkie „Te Deum” narodu polskiego. Biskupi polscy, czcząc wraz z ludem Bożym Sacrum Poloniae Millennium – Święte Milenium polskie, są w drodze z Gniezna i Poznania do Krakowa, od grobu św. Wojciecha do grobu św. Stanisława, od grobów Mieszka i Chrobrego do Grobów Wawelskich. Wstępujemy na Jasną Górę wydeptanym szlakiem trzydziestu kilku pokoleń Polski wierzącej, która zawsze zmierzała do Dziewicy Wspomożycielki. Przychodzimy do głównej Patronki Narodu polskiego, aby tutaj dokonać Aktu historycznego na nowe wiary tysiąclecie. Chcemy oddać naród i całą ojczyznę w macierzyńską, słodką niewolę Maryi za wolność Kościoła w świecie i w Polsce!

W takim momencie pragnę, najmilsze dzieci, wszystkie wasze uczucia, tak żywo wypowiedane głosami i dłońmi, skierować jedynie ku Matce Najświętszej. Proszę was o cierpliwość, abyście w tym – tak doniosłym momencie, poczuli się już teraz dłońmi skrępowanymi, niewolnikami Maryi, aby wszystkie wasze uczucia, oznaki czci i radości były skierowane tylko ku Bogurodzicy.

Oto jesteśmy wsłuchani w głosy dziejowe... W głos Ojca Niebieskiego, który przemawia przez Zwiastuna: „Błogosławionaś Ty między niewiastami”; w głos Chrystusa – „Oto Matka twoja”; w głos Kościoła Soboru Watykańskiego II, który mówi o obecności Maryi w misterium Chrystusa i Kościoła; w głos ludu, który woła: „Błogosławione łono, które Cię nosiło, błogosławione piersi, któreś ssał”.

W tej dziejowej chwili jesteśmy też wsłuchani w wielkie akty narodu naszego, od potężnego aktu pierwszego historycznego władcy państwa polskiego, Mieszka, aktu „Dagome iudex”, w którym oddawał on Polskę w szczególną opiekę i na własność Stolicy Apostolskiej. Wsłuchani jesteśmy w dziejowe wołanie narodu: „Bogurodzica” – „Z dawna Polski Tyś Królową”. Wsłuchani jesteśmy w akty Unii Lubelskiej, Unii Horodel-

skiej i Konstytucję 3 Maja, w Śluby Jana Kazimierza, obierającego Matkę Najświętszą Królową Polski, i w Jasnogórskie Śluby Narodu. Te wielkie akty są dowodem wysokiej kultury duchowej, religijnej, społecznej i politycznej.

Jesteśmy w tej chwili ogarnięci również modlitwą ludu polskiego, który woła: „Serdeczna Matko” – „Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę Świętą” – „Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, czuwam!”

SPOJRZENIE KU PRZESZŁOŚCI

Gdy zbliżamy się do tego doniosłego Aktu, pragniemy choć na moment spojrzeć w przeszłość, na teraźniejszość i ku przyszłości. Będzie to zwięzłe – jak gdyby jednym rzutem miłującym naród i Kościół – „nad spojrzenie”. Na dziejowym szlaku Kościoła w Polsce wyśpiewujemy Bogu w Trójcy Świętej Jedynemu nasze dziękczynne „Te Deum Narodu”. Wyśpiewujemy je poczynając od Gniezna, Poznania, poprzez Kraków, Wrocław, Opole, Gorzów, Szczecin, Toruń, Kruszwicę, Włocławek, Płock, Warszawę, Sandomierz, Wiślicę, poprzez wszystkie dziejowe szlaki naszej kultury narodowej i religijnej. Jest to nasze „Te Deum” wdzięczności za łaskę chrztu świętego, która spłynęła na naród przed tysiącem lat, i za nasze tysiącletnie dzieje w wierności Bogu, Krzyżowi, Ewangelii i Kościołowi Chrystusowemu.

Obecnie jesteśmy na Jasnej Górze, bo chcemy wypowiedzieć naszą wdzięczność Bogu za Maryję, za Jej obecność w misterium Chrystusa i Kościoła i za Jej obecność w niełatwych dziejach naszego narodu. Wszak od tysiąca lat stoi wytrwale pod naszym krzyżem, skierowując nas nieustannie ku Chrystusowi i Jego zbawczemu Dziełu. Przez dziesięć wieków Polska pozostała zawsze wierna Bogu, Krzyżowi, Ewangelii, Kościołowi i jego pasterzom przy pomocy i pod czujną, troskliwą opieką Matki Najświętszej, Dziewicy Wspomożycielki, która stała na straży naszej wierności i broniła wiary narodu. Polska pozostała Jej wierna w swych tajemnicach radosnych, gdy wołała: „Bogurodzico Dziewico”; wierna – w swych tajemnicach bolesnych, gdy śpiewa: „Serdeczna Matko”; wierna – w swych tajemnicach chwalebnych, gdy woła: „Gaude, Mater Polonia” – „Raduj się, Matko Polsko!” O jakże bogata jest nasza przeszłość dziejowa, która sprawiła, że weszliśmy w teraźniejszość i oto – tu stoimy!

SPOJRZENIE NA TERAŹNIEJSZOŚĆ

Teraźniejszość nam mówi: Polska – nadal wierna! Polska do dziś dnia – wierna! Polska silna i radosna zwycięstwem wiary! Wiary miłującej Boga i ludzi! Wiary służącej narodowi nadzieją! Wierzymy mocno, ożywiając naszą wiarę dzisiaj, w tym momencie, przed Aktem oddania Polski w macierzyńską niewolę Maryi dla ubezpieczenia wiary narodu, że nasza wierność Bogu jest nam w szczególny sposób wysłużona przez Matkę Najświętszą, której my dochowujemy wierności; że to przykładowi Matki Chrystusowej, stojącej pod Krzyżem Syna, zawdzięczamy wytrwanie na Kalwarii narodu i Kościoła w Polsce; że dzięki Matce Kościoła jesteśmy i dziś nadal wierni Kościołowi Jej Syna.

SPOJRZENIE KU PRZYSZŁOŚCI

Naród, który kończy jedno tysiąclecie i ma przed sobą nowe tysiąclecie, musi wspierać się na błogosławionych doświadczeniach dziejowych, czerpiąc z nich mądrość, siłę i program dla przyszłości. „Oto syn Twój” – „Oto Matka twoja” – to nasze błogosławione doświadczenie z przeszłości, na którym mocno stoimy w teraźniejszości, patrząc ku przyszłości... Nasza dziejowa ufność ku Matce Boga Człowieka jest więc owocem błogosławionych doświadczeń religijnych.

Ale programując ku przyszłości i mając za sobą bogate doświadczenia religijne, jesteśmy ponadto zachęcani przykładem Soboru Watykańskiego II, który całemu światu mówi dzisiaj o obecności w Kościele Chrystusa i Jego Matki. I my, oglądając Kościół oczyma soboru, tym bardziej musimy patrzeć ku przyszłości z Maryją, aby żyć w Kościele Chrystusa i Maryi.

„Oto syn Twój” – „Oto Matka twoja”. To jest Testament Chrystusa, wola wiążąca i zobowiązująca. Powiązani wolą Chrystusa wiążącą dzieci i Matkę – zwracamy się ku przyszłości. I oto słyszymy na progu nowego tysiąclecia te same słowa, które słyszeliśmy przez tysiąc lat naszej błogosławionej przeszłości: „Cokolwiek wam (Syn mój) każe, czyńcie”. A co nam każe Syn Boży, Syn Maryi na dzieje w drugim tysiącleciu i w następnych tysiącleciach Polski?

Każe przede wszystkim to, co wynika z naszego człowieczeństwa, z wysokiej godności osoby ludzkiej, z dostojństwa dzieci Bożych. Jest to godność tak wielka, że

choćbyśmy odczuwali naszą słabość aż do dna upadku, to jeszcze jesteśmy dziećmi Bożymi, dziećmi największej Miłości, która nie umiera. Godność człowieka jest tak nieskończona, że człowiek nigdy nie ustaje, nigdy się nie kończy, zawsze – zgodnie z wolą Bożą – trwa dalej. Patrzymy w przyszłość Polski chrześcijańskiej w duchu tego, co nam każe Chrystus, Ten, o którym powiedziano: „Oto Człowiek” – aby o każdym z nas powiedziano: „Oto człowiek!” Patrzymy ku Chrystusowi, który nam każe wyciągać wszystkie wnioski z obietnic chrztu świętego, tak niedawno przez cały naród odnowionych, z „Wierzę w Boga”, z Dziesięciu Przykazań Bożych i z przykazań Kościoła, ze Ślubów Jasnogórskich, z nakazów soboru i z naszych doświadczeń milenijnych.

To jest spojrzenie ku przyszłości. Wchodzimy w nią z bogatym dziedzictwem, które Kościół w narodzie polskim wypracował, ubłogosławił i umocnił. Z tym błogosławionym dziedzictwem z ufnością i otuchą posyła Kościół w wiary nowe tysiąclecie – naród Chrystusowy i naród maryjny, katolicki naród polski!

PRZED AKTEM HISTORYCZNYM NA NOWE TYSIĄCLECIE...

Stoimy przed Aktem doniosłym, historycznym, na nowe tysiąclecie wiary. I oto jak ongiś na Kalwarii, na progu nowej ery ludzkości, porządku nadprzyrodzonego, Chrystus patrzący z krzyża powiedział do Maryi: „Oto syn Twój” – tak dziś na progu nowego tysiąclecia, my wszyscy tu obecni, biskupi, kapłani i lud Boży, zwracamy się do Matki Boga i naszej, do Matki Kościoła i Królowej Polski. Powodowani jesteśmy głębokim, doświadczoneym przez wieki zaufaniem, że nas nigdy nie opuści, oraz szczerym uczuciem wdzięczności za dziesięć wieków Jej obecności wśród nas.

Chcemy w Jej macierzyńskich ramionach ubezpieczyć wiarę narodu i Kościół święty, jego skarby dla ludzkości i dla naszej ojczyzny. Pragniemy, aby ten Kościół w światłach soboru, Kościół otwarty ku światu, Kościół, który my tak kochamy, umiłowany był przez cały naród. Aby naród tym Kościołem i dla tego Kościoła – żył! Pragniemy więc, przez najwyższą, jakże błogosławioną ofiarę, cały naród polski, naród Chrystusowy i wszystko, co Polskę stanowi, oddać w macierzyńską, miłującą niewolę Maryi, aby przez ufną i radosną ofiarę naszego narodu, wyprosić Kościołowi soborowemu, Kościołowi otwartemu na świat, Kościołowi obecnemu w świecie współczesnym, wolność i możliwość wypełnienia jego zadań w świecie i w naszej ojczyźnie.

Zdajemy sobie sprawę z wysokiego, głębokiego, nadprzyrodzonego znaczenia tego Aktu. Wyjaśnił to wspaniale w swym przemówieniu porannym do rzesz pielgrzymich Metropolita Krakowski. Pogłębił to jeszcze w swym przemówieniu powitalnym Arcybiskup Poznański. Jakże jestem im wdzięczny, że w tej chwili mogę oprzeć się na ich kompetentnych wypowiedziach, dołączając do nich jeszcze wszystko, co powiedział wczoraj wieczorem Arcybiskup Wrocławski. W tej chwili pozostaje mi tylko przed dokonaniem tego Aktu wiekowego przyzwać wszystkich, którzy byli „przed nami”, którzy są „z nami” i którzy będą „po nas”, na polskiej ziemi, aby byli świadkami naszej woli, płynącej z nadprzyrodzonych motywów żywej i głębokiej wiary: oddania naszego narodu Matce Boga i ludzi, Matce naszej i Królowej Polski, w Jej macierzyńską niewolę za wolność Kościoła.

Przyzywamy więc w tej dziejowej chwili wszystkich, co przeszli przez ziemię polską do Bożego nieba w znaku wiary. Przyzywamy pierwszego historycznego księcia Mieszka i jego towarzyszkę życia, Dubrawę. Przyzywamy wszystkich następców ich w polskim dziedzictwie, całe szeregi miłujących Boga i ludzi, które szły przez ziemię polską: pierwszych biskupów i kapłanów oraz wszystkich biskupów i kapłanów, którzy przeszli przez naszą ziemię, wszystkich służących ojczyźnie po Bożemu. Przyzywamy duchy oraczy i rolników, pracowników młota i pługa. Przyzywamy rzemieślników, architektów, inżynierów i budowniczych. Przyzywamy obrońców ojczyzny, jej wodzów i królów! Przyzywamy myślicieli i twórców kultury polskiej. Przyzywamy organizatorów życia społecznego i publicznego, którzy budowali przez wieki przyrodzony ład i porządek, na jakim opierając się dzisiaj, patrzymy spokojnie z polskiej ziemi do Bożego nieba.

Przyzywamy też w obecnej chwili dziejowej tych, co stanowią naród w ojczyźnie naszej, i to wszystkich, bez wyjątku! Jak w Poznaniu, sprzed bazyliki arcybiskupiej wyciągaliśmy serca i dłonie do wszystkich Polaków, tak czynimy to w tej chwili do wszystkich, bez wyjątku! To, co powiedzieliśmy na Ostrowie Tumskim w Poznaniu, powtarzamy dzisiaj, że do wszystkich mamy jedno tylko uczucie – braterską miłość!

Kierujemy się również do tych Polaków, którzy żyją w ponad dwunastomilionowej rzeszy Polonii zagranicznej, na całym globie, i tam pracują na chleb powszedni dla swoich dzieci, broniąc ich przed pogaństwem i wynarodowieniem. My tu, w Polsce, uważamy ich za jeden czterdziestomilionowy naród. Niedługo zbiorą się przedstawiciele Polonii wokół Ojca świętego w Bazylice Piotrowej na Watykanie i tam śpiewać będą „Te Deum Narodu” za tysiąc lat wiary Chrystusowej. Są tu wśród nas ich nieliczni

przedstawiciele, którzy stąd, z Jasnej Góry, podążą do Rzymu i przyłączą się tam do rodaków przybyłych z Ameryki, Europy, Australii, Azji, Afryki, ze wszystkich zakątków ziemi, gdzie żyją i biją polskie serca, razem ze swoimi kapłanami, na czele z naszym Delegatem – biskupem Władysławem Rubinem. Prosimy was, drodzy rodacy z zagranicy, obecni tutaj, weźcie to nasze pozdrowienie i zanieście je do Rzymu. Zanieście je również tam, gdzie znajdują się wasze rodziny i warsztaty pracy. Dzisiaj czynimy was obecnymi naszego dziejowego Aktu, w którym oddajemy się wspólnie z całym narodem w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła w świecie i w ojczyźnie naszej.

Przyzywamy także w tej chwili na Jasną Górę, przed tron łaski Dziewicy Wspomożycielki, naszych współbraci w Mistycznym Ciele Chrystusa – od św. Piotra i Apostołów, poprzez papieża, który był papieżem chrztu Polski – Jana XIII, i papieża organizacji kościelnej w Polsce – Sylwestra II, aż do papieża Pawła VI, mojego Pana i Brata, którego mam zaszczyt dzisiaj, jako jego Legat osobisty, tutaj reprezentować. Przyzywamy wszystkich kardynałów i biskupów całego świata oraz pielgrzymki, które chciały tu przybyć, ze wszystkich niemal narodów i ze wszystkich obrządków. Przyzywamy wspaniałych Prymasów Belgii, Anglii, Irlandii, Holandii, Francji, Austrii, Niemiec oraz arcybiskupów i biskupów Ameryki Północnej i Południowej, którzy zarządzili modlitwy i modlą się dzisiaj w tej chwili na całym świecie za Polskę Tysiąclecia. To są nasi przyjaciele!

Przyzywamy też tych, co wierzą w Imię Chrystusa, wszystkie wspólnoty chrześcijańskie, żyjące w kraju i za granicą. Przyzywamy tych, co mają nadzieję w Panu, i tych, którzy pełni niepokoju dopiero Boga szukają, oraz wszystkich, którzy Go nie znają i Jego miłości jeszcze na sobie nie odczuli, chociaż na pewno Bóg im tej miłości nie odmawia. Słowem, przyzywamy wszystkie dzieci Boże, wszystkich ludzi, w imię tego, co ludzkie! W imię tego, co z godności człowieka, z jego umiłowania prawdy, wolności, sprawiedliwości, z potrzeby serca i miłości!

Weszliśmy do rodziny chrześcijańskiej świadomi naszych obowiązków w tej rodzinie, zwłaszcza odpowiedzialności za naród i Kościół w Polsce i w świecie. Nigdy my, katolicy, nie wyrzekniemy się i nie zrezygnujemy z odpowiedzialności za naród i za dzieje Kościoła w naszym narodzie! Wiele wzięliśmy w rodzinie katolickiej, wiele też jej daliśmy!

W tej dziejowej chwili, w pełni naszej świadomości, pełni wewnętrznej duchowej wolności i miłości do narodu, oddajemy Polskę Maryi w Jej macierzyńską słodką

niewolę, wiedząc że naród drugiego tysiąclecia, ze wszystkimi swoimi skarbami przyrodzonymi i nadprzyrodzonymi, najpewniej tam się czuć będzie. Pełni miłości do Kościoła powszechnego i Kościoła w Polsce, oddajemy Maryi naród nasz za Kościół, aby całym naszym duchem narodowym, wszystkimi wartościami przyrodzonymi i nadprzyrodzonymi usłużyć Kościołowi powszechnemu i Kościołowi w ojczyźnie naszej.

Oto w tej chwili stajemy w obliczu Boga Ojca Wszchemogącego jako naród wierzący i wypowiadamy żywe Votum wdzięczności oraz zobowiązania na drugie tysiąclecie chrztu Polski. Jest to Votum dziękczynne za tysiąc lat łask nadprzyrodzonych, a zarazem wprowadzenie w nowe tysiąclecie, w znaku służby nadprzyrodzonej dziełu Chrystusa wśród narodów.